

Z honorem wypełniają swoje zobowiązania

Zalogi zakładów produkcyjnych pomocniczej ZBM — Rzeszów — ślusarnia mechaniczna i żwirownia we Fryszaku wykonały swe roczne zadania

Zaloga ZBM Oddziału Produkcji — Rzeszów czynnie realizuje wyznaczone VII Plenum KC PZPR, z honorem pełnia swoje obowiązki w Narodowym Frontie walki o pokój i plan Giełza. Robotnicy ślusarni mechanicznej, pracownicy pod kierownictwem Stanisława Barowicza zameldowali o wykonaniu w 101,4 proc. zadań produkcyjnych 3 roku sześciolatki.

Przedownicy pracy: Piotr Murias, Józef Ochalik, Józef Plekio i Eugeniusz Niedzielski wykonują od 170 do 200 proc. normy. „Radośnie pójźmiemy do wyborów — mówią oni — w tym przeświadczeniu, że pracą swoją przyczyniamy się do dalszego rozwoju gospodarczego naszej Ludowej Ojczyzny”.

Drucim z zakładów Oddziału Produkcji ZBM, którego robotnicy osiągnęli po ważne sukcesy produkcyjne — to żwirownia we Fryszaku. Tam wykonano już roczny plan produkcji w 104,9 proc. Oto, co daje dobrze zorganizowane współzawodnictwo oraz uzupelnienie i zaakordowanie robót. (4549)

Irena Ortyłówna
korespondent

Z frontu walki o chleb

Powiat Nisko nadal przoduje

Chłopi naszego województwa rozpoczęli wykonywanie planu dostaw zbożowych na miesiąc wrzesień. W dniu 1 września napłynęły do punktu skupu dalsze dostawy zboża.

W realizacji miesięcznego planu skupu zboża przoduje powiat Nisko, który w dniu 1 września br. wykonał już 15,4 proc. planu wrześniowego. Na dalszych miejscach znajdują się powiaty: Gorlice — 10,9 proc., Sanok — 9,9 proc., Mielec — 7,9 proc., Kolszowa — 7,1 proc., Rzeszów — 6,2 proc. Najdalej przebiega realizacja miesięcznego planu w powiatach: Lesko — 1,8 proc., Krośno — 3,8 proc., Przemysł — 4,6 proc., Jasło — 4,7 proc.

Delegacja chińska wyjechała z Pekinu do krajów demokracji ludowej

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, z Pekinu wyjechała delegacja chińska do krajów Europy Wschodniej w celu zaznajomienia się z kulturą i osiągnięciami tych krajów. Delegacja chińska odwiedziła Polskę, NRD, Czechosłowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię. Na czele delegacji stoi wiceminister oświaty Chińskiej Republiki Ludowej — Wol Ciu.

Masy pracujące wybierają Komitety Wyborcze Frontu Narodowego

Warszawa

WARSZAWA. (PAP). Ponad 400 reprezentantów społeczeństwa stolicy — producentów robotników, działaczy organizacji społecznych, inżynierów, artystów, naukowców, młodzieży, gospodyń domowych dokonało 2 bm. wyboru Stołecznego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Uczestnicy dyskusji zapewnili z naciskiem, że lud Warszawy dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej jak najpełniej wcielił w życie program Frontu Narodowego, by w ten sposób jeszcze bardziej umożliwił jednemu narodu, zwiększyć jego wkład w budowę silnej Polski Ludowej i w światową walkę o pokój.

Zgromadzeni dokonali jednomyślnie wyboru Stołecznego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Przewodniczącym Komitetu został Antoni Wojszczyk — wiceprzewodniczącym Warszawańskiej Rady Związków Zawodowych.

WARSZAWA. (PAP). Dnia 2 bm. sala konferencyjna ZSCh szczerze wypełnił przedstawił społeczeństwu miast i wsi woj. warszawskiego, aby wyłonił Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego.

Do prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego wybrano na: przewodniczącego — inż. Michała Roszkowskiego — działacza NOT.

Katowice

KATOWICE. (PAP). Na wojewódzkiej konferencji wyborczej Komitetu Frontu Narodowego

W dniu 30 sierpnia br. w Warszawie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na zdjęciu: Prezydium Konferencji.

Nasz front jest niezwykliczo przewodzi mu klasa robotnicza

Naród nasz odniósł nowe zwycięstwo. Jest nim powstanie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Czym jest ten Komitet? Jest przedstawicielstwem wszystkich warstw narodu, wszystkich stronnictw politycznych i organizacji społecznych, ludzi partyjnych i bezpartyjnych, mężczyzn i kobiet, robotników, chłopów, inteligentów, marksistów i ludzi różniących się od nich swymi poglądami, wierzycieli i niewierzycieli — wszystkich Polaków, którzy żyją jedną myślą: przetrwanie.

Jedynym programem. Zjednoczyć wszystkie siły w imię pokoju, rozkwitu i szczęścia Ojczyzny, przedsięwzięcia, których celem jest: zaspokojenie, poniesienia, zguby, którzy wyzwolili w zadręczenie naródowej chęci i Ojczyzny — dążyć pod sztopy amerykańsko-hijeroglificznej grabieżczy i ludobójstwa — oto istota tego programu.

wego w Katowicach wśród zebranych widzimy wielu proponentów pracy — bohaterów pracy socjalistycznej.

W skład Wojewódzkiego Komitetu weszli — Wit Hanke, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników jako przewodniczący komitetu.

Wrocław

WROCLAW. (PAP). Nastroj entuzjazmu towarzyszy chwilę wyborów do Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Przedstawiciele społeczeństwa dolnośląskiego z pełnym zaufaniem powierzyli stanowisko przewodniczącego komitetu wybitnemu uczonemu, członkowi PAN, Lektorowi nagrody państwowej, rektorowi Stanisławowi Kutczyńskiemu.

Łódź

ŁÓDŹ. (PAP). W dniu 2 bm. obradowała w Łodzi ogólnopolska konferencja Frontu Narodowego, w czasie której dokonano wyboru Komitetu Wojewódzkiego Frontu Narodowego.

Z wystąpił przedstawiciele



z wojewódzkiego frontu

stronnictw politycznych, organizacji masowych i zawodowych, przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego, naukowców, księży przebiegała głęboko miłośroczynny i niezłomna wola walki o rozszerzenie zdobyczy, wywalczonych przez naród polski w latach władzy ludowej oraz zdecydowana wola obrony pokoju.

Do prezydium Komitetu Wojewódzkiego Frontu Narodowego, wybrany został jednomyślnie: na przewodniczącego prof. dr Osman Achmatowicz — rektor Politechniki Łódzkiej.

Osłtyn

OSŁTYN. (PAP). W Osłtynie na zebraniu delegatów mas pracujących z terenu całego województwa osłtyńskiego dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Po przemówieniu przedstawił cel partii politycznych i organizacji masowych wywalała się ożywiona dyskusja, w trakcie której przedstawiciele społeczeństwa woj. osłtyńskiego, podkreślali swą niezłomną wolę dalszego umacniania Frontu Narodowego.

Wymiana depesz między Generalissimusem Stalinem i Mao Tse-tungiem

Tekst depeszy Mao Tse-tunga do Józefa Stalina

Z okazji siódmej rocznicy zwycięstwa w wojnie antyjaapońskiej, pozwólcie że przekażę ode mnie osobliście, od Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i całego narodu chińskiego gorące nozdrowienia i wyrazy serdecznej wdzięczności dla Was, dla sił zbrojnych Związku Radzieckiego i dla całego narodu radzieckiego.

Wielką pomoc udzieloną przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu w wojnie antyjaapońskiej i rozgromienie przez Armię Radziecką głównych sił armii jaapońskiej — armii k antyjaapońskiej, dały narodowi chińskiemu możność osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa w wojnie antyjaapońskiej. Związek Radziecki okazuje braterską pomoc narodowi chińskiemu w odbudowie i rozwoju Chin i tym samym sprzyja szybkiemu wzrostowi

wzmocnieniu sił narodu chińskiego. Obecnie, gdy znów odraża się militarizm jaapoński, i gdy znów podnoszą głowę agresywne siły Japonii, niezłomna przyjaźń i sojusz między Chinami i Związkiem Radzieckim stanowi trwałą gwarancję niepodważalną do powstrzeżenia agresji ze strony Japonii lub jakiegokolwiek innego państwa, które zjednoczy się z Japonią w aktach agresji, jest trwałą gwarancją zachowania pokoju na wschodzie i na całym świecie.

Niech żyje wielka, niezłomna przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

MAO TSE-TUNG
Dnia 2 września 1952 r.

Tekst depeszy Józefa Stalina do Mao Tse-tunga

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, przyjąć wyraz mojej wdzięczności za okazane przez Was uczucia wobec narodu radzieckiego i Armii Radzieckiej w związku z siódmą rocznicą zwycięstwa nad imperialistami jaapońskimi.

W tym „starym” zwycięstwie ogromną rolę odegrał naród chiński i jego Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, których bohaterstwo i poświęcenie utwaliły dzieło likwidacji agresji jaapońskiej.

Wielką przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową, jest niezłomną gwarancją przeciwko groźbie nowej agresji, jest po

trzną ostoją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, pozdrowienia od Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu chińskiego spod jarzma Imperializmu jaapońskiego.

Niech żyje niezłomna przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego! Niech żyje Armia Ludowo-Wyzwoleńcza Chińskiej Republiki Ludowej!

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
JOZEF STALIN
Dnia 2 września 1952 r.

Współzawodnictwo w ZSRR dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA. (PAP). Ludzie radzieccy omawiając materiały XIX Zjazdu WKP(b) oświadczają, iż gigantyczne zadania wysunięte w projekcie dyrektyw Zjazdu w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR odpowiadają ich żywotnym interesom.

Zaloga Uralskich zakładów Budowy Maszyn Ciężkich postanowiła dla uczczenia Zjazdu partii dnia otwarcia Zjazdu, wyprodukować ponad plan tysiące ton stali oraz wiele nowych potężnych ma-

szyn dla budowy komunizmu.

Do współzawodnictwa socjalistycznego na cześć Zjazdu przystępują masowo pracownicy radzieckiego przemysłu naftowego.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi witalną zbilansującą XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego hutnicy i budowniczy robotnicy przemysłu spożywczego i transportu kolejnicznego i pracownicy sowchozów.



„Szybkościowe” zatłatwanie

Z Prezydium PRN w Nisku do Gminnej Spółdzielni ZSCh w Jarocinie musi wiesć jakaś nieskonieczna duża droga... Bo już minął z górą miesiąc, jak GS w Jarocinie wysłała do Prezydium PRN w Nisku pismo w sprawie przydziału jej na magazynowanie ziemiaków baru, znajdującego się w Wólcie Tanewskiej — a tu odpowiedź jak nie ma, tak nie ma.

W Jarocinie kania sobie głowę, gdzie magazynować zboże, nawozy sztuczne czy ziemiaki, w Wólcie Tanewskiej barak już bez okien i zamokli obawa, że wkrótce „zmlknie” całkowicie z załadowaniem PRN w Nisku nie wkapla się bynajmniej z załadowaniem przydziału tego baru.

To się nazywa szybkościowe zatłatwanie sprawy!

(Ciąg dalszy na str. 2)

Notatnik agitatora (X)

Tajność

Po wyborach 1920 roku opowiadano - Polsce następującą historię: w wyborczym okręgu wylubimskim wydanym policjantom rozkaz doprowadzenia chłopów do lokali wyborczych. Zgodnie z tym poleceniem jeden z policjantów wyprzedził z pewną, wsi wszystkich uprawnych do głosowania chłopów. Po drodze wręczył każdemu kopertę sanacyjnej listy wyborczej. Gdy jeden z chłopów o stworzył kopertę, policjant uderzył go i zawołał: „Czego podpatrujesz? Nie wiesz, że głosowanie jest tajne?”

No dobrze, powie ktoś, istotnie o tym mówiono, i tak mogło być za czasów sanacyjnej konstytucji i sanacyjnej ordynacji wyborczej. Ale ponoć ordyńska wyborcza z 1921 r. była demokratyczna. Może ona więc zapewniała tajność wyborów. Tak, ale... sęgnijmy do niedostępnych zresztą powściągniętych stenogramów sejmowych z 1928 r. Do interpelacji dotyczących nadzycie wyborczych, dołączono niezwykle znamienny dokument. Przytoczmy go w całości.

Generalny Komisarz Wyborczy R. P. Warszawa, dn. 28. II. 1928 r. Nr. 1501/28 Do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. Doszło do mej wiadomości, że istnieje na Śląsku zwoływający posługiwania się podczas głosowania przy wyborach kotarami czy też specjalnie zbudowanymi budkami, mającymi rzekomo na celu ułatwienie wyborcy zachowania tajności głosowania. Ponieważ stosownie do przepisu art. 73 Ordynacji Wyborczej, głosowanie odbywa się publicznie w sposób ściśle w tym artykule określony, przeto na zasadzie art. 16 ustawy o Ordynacji Wyborczej zarządza zaniechanie tego zwyczaju, jako sprzecznego z przepisami Ordynacji Wyborczej. Proszę o wydanie stosownych zarządzeń obwodowym Kom. jom Wyborczym.

Generalny Komisarz Wyborczy R. P. Warszawa, dn. 28. II. 1928 r. Nr. 1501/28 Do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. Doszło do mej wiadomości, że istnieje na Śląsku zwoływający posługiwania się podczas głosowania przy wyborach kotarami czy też specjalnie zbudowanymi budkami, mającymi rzekomo na celu ułatwienie wyborcy zachowania tajności głosowania. Ponieważ stosownie do przepisu art. 73 Ordynacji Wyborczej, głosowanie odbywa się publicznie w sposób ściśle w tym artykule określony, przeto na zasadzie art. 16 ustawy o Ordynacji Wyborczej zarządza zaniechanie tego zwyczaju, jako sprzecznego z przepisami Ordynacji Wyborczej. Proszę o wydanie stosownych zarządzeń obwodowym Kom. jom Wyborczym.

206 proc. normy wiertacza Kandefera

Zapuszczając swider do otworu Kandefer uważnie obserwował poruszenia „paterki”. (Znak na li ni, którego ruch odzwierciedlał pracę swidra). Wszystko w porządku. „Paterka” drga równomiernie. „Jak jest porządek w pracy, to się lepiej pracuje” - usmiecha się z zadowoleniem rzucając okiem na ułożone narzędzia. Tak jest istotnie. Kandefer wie dobrze, że tylko przez dobrą organizację pracy i racjonalną systematyczną konserwację urządzeń, można zwiększyć wydajność pracy. Dobrze też zdaje sobie sprawę dla kogo pracuje: „to nie to co przed wojną, kiedy my stalem robili na jakiegoś nieroba, który bogacił się naszą pracą, jeżdżał zagranicę hańbił się, a u nas induska nie mieli co jeść. Dziś pracujemy dla siebie, dla naszych dzieci”. Kandefer postanowił dać maksimum wysiłku z siebie, by praca była jeszcze bardziej wydajniejsza.



Codziennie rano po odebraniu raportu, Kandefer sprawdza przebieg wszystkich pracujących na obiekcie oraz stara się jak najbardziej wyprzedzić. Następnie sprawdza czy urządzenia i narzędzia wiertnicze są w stanie zdającym do użytku, oraz sprawdza zapiski na tablicy szpajowej. Po sprawdzeniu rozdziela wyłonione poszczególne czynności pomiędzy wszystkich pracujących na obiekcie oraz stara się jak najbardziej wyprzedzić. Następnie sprawdza czy urządzenia i narzędzia wiertnicze są w stanie zdającym do użytku, oraz sprawdza zapiski na tablicy szpajowej. Po sprawdzeniu rozdziela wyłonione poszczególne czynności pomiędzy wszystkich pracujących na obiekcie oraz stara się jak najbardziej wyprzedzić. Następnie sprawdza czy urządzenia i narzędzia wiertnicze są w stanie zdającym do użytku, oraz sprawdza zapiski na tablicy szpajowej.

Katowice Doszło do mej wiadomości, że istnieje na Śląsku zwoływający posługiwania się podczas głosowania przy wyborach kotarami czy też specjalnie zbudowanymi budkami, mającymi rzekomo na celu ułatwienie wyborcy zachowania tajności głosowania. Ponieważ stosownie do przepisu art. 73 Ordynacji Wyborczej, głosowanie odbywa się publicznie w sposób ściśle w tym artykule określony, przeto na zasadzie art. 16 ustawy o Ordynacji Wyborczej zarządza zaniechanie tego zwyczaju, jako sprzecznego z przepisami Ordynacji Wyborczej. Proszę o wydanie stosownych zarządzeń obwodowym Kom. jom Wyborczym.

Generalny Komisarz Wyborczy R. P. Warszawa, dn. 28. II. 1928 r. Nr. 1501/28 Do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. Doszło do mej wiadomości, że istnieje na Śląsku zwoływający posługiwania się podczas głosowania przy wyborach kotarami czy też specjalnie zbudowanymi budkami, mającymi rzekomo na celu ułatwienie wyborcy zachowania tajności głosowania. Ponieważ stosownie do przepisu art. 73 Ordynacji Wyborczej, głosowanie odbywa się publicznie w sposób ściśle w tym artykule określony, przeto na zasadzie art. 16 ustawy o Ordynacji Wyborczej zarządza zaniechanie tego zwyczaju, jako sprzecznego z przepisami Ordynacji Wyborczej. Proszę o wydanie stosownych zarządzeń obwodowym Kom. jom Wyborczym.

Generalny Komisarz Wyborczy R. P. Warszawa, dn. 28. II. 1928 r. Nr. 1501/28 Do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. Doszło do mej wiadomości, że istnieje na Śląsku zwoływający posługiwania się podczas głosowania przy wyborach kotarami czy też specjalnie zbudowanymi budkami, mającymi rzekomo na celu ułatwienie wyborcy zachowania tajności głosowania. Ponieważ stosownie do przepisu art. 73 Ordynacji Wyborczej, głosowanie odbywa się publicznie w sposób ściśle w tym artykule określony, przeto na zasadzie art. 16 ustawy o Ordynacji Wyborczej zarządza zaniechanie tego zwyczaju, jako sprzecznego z przepisami Ordynacji Wyborczej. Proszę o wydanie stosownych zarządzeń obwodowym Kom. jom Wyborczym.



W gminie Dobno w powiecie Brzesko, w województwie krakowskim, odbyły się uroczyste dożynki. Na zdjęciu: Fragment uroczystości. CAF - fot. Link

Wyborcy głosują kartkami, które im są wręczone w lokalu wyborczym. Kartka jest opatrzona tym samym numerem, pod którym obywatel uprawniony do głosowania jest zarejestrowany w spisie wyborców. Po otwarciu kopert można więc bez trudności sprawdzić kto na jaką listę głosował. Prawda, jakże to proste! Teraz rozumiemy, skąd władcy Anglii mogą dowiedzieć się o sympatiach robotników i pracowników dla kandydatów komunistycznych, aby móc np. usunąć „nieprawomyślnych” z urzędów i przedsiębiorstw państwowych czy poddać ich specjalnym szykanom. Tak oto nawet tajność

Wobec takiego stanu rzeczy prezydent zebrania zaważa robotników do przeniesienia obrad do sali domu Związku Zawodowego Metalowców przy fabryce wagonów w Senoku. Wówczas, w czasie opuszczania sali przez robotników sługusi policji dokonali napadu na towarzysza Stanisława Lisowskiego, którego dotkliwie poturbowano. Zebrania w sali Związku Zawodowego Metalowców nie udało się przerwaniem rozpuścić, ponieważ kilka straż robotnicza, w skład której wchodziłi bojownicy towarzysze, jak Józef Zubryt, Józef Sołon, Stanisław Majbuk nie wpuścili prowokatorów na salę obrad. Na drugi dzień po odbytych zebraniach jeden z najmilców policyjnych Stefan Hanaś z granady Stróż Mate (pow. Sanok) otrzeźwił i usławił sobie, że nie postępował, postanowił on zaniechać dalszej „pracy” na rzecz granatowej policji. Przybył on do Sanoka, aby przeprosić robotników, którym dnia wczorajszego wyrządził krzywdę. Wspólnie z Sanokiem udał się do kancelarii adwokackiej Penzika w Sanoku, gdzie wobec posłów Stronnicstwa Chłopskiego - Ptery i Brony grze towarzyszy Lisowskiego, Habata, Birka, Dźmaby i innych złożył protokółarne zeznanie, w którym mówił: „Policja ofiarowała nam za zamordowanie Penzika i Stanisława Lisowskiego po 30 złotych. Dla większej naszej odwagi zakupiła na to konto w szynku u Tajbusia kilka litrów wódki i beczkę piwa, którą myśmy wypili. Obiecowała nam emulację wyrok, które posładamy za przestępstwa kryminalne. Jednak tej zbrodni nie dokonaliśmy w obawie przed robotnikami!”

Wybory w 1928 roku. Odbiżyła masa „agitatorów” finansowanych pieniędźmi śląskimi od chłopów za podatki „ofiarne” pracowała. - Czego oni nie obiecywali! Dobrobyt i szczęście zaplanuje w chłopskich i robotniczych chatkach - niech tylko zwycięży BBWR! Dłatego głosuje na BBWR - glosili. Prasa pocztująca na usługach kapitalistycznego rządu nacyciona także była różnego rodzaju obietnicami. Domy, ulice, ploty obwieszane były afiszami z podobizną Piłsudskiego, którego przedstawiano jako... rolnika z koszykiem w ręku, „hojną” ręką rozsiadającego się na szczycie i dobrobytu. - Tylko niech zwycięży BBWR. Na ekranach filmowych pojawiła się Marka Boza a z jej rąk wylatywały „błogosławione” jedynki. - Nawet „niebiosa” chciały zwycięstwa BBWR. Użyto wszelkich środków, jakie miała w swym ręku władza kapitalistyczna i obszarników, byle zwyciężyć w wyborach. Lista wysunięta przez Komunistyczną Partię Polski pod nazwą Związku Proletariatu i Miał i Wsi, która w ciężkich warunkach zdobyła około miliona głosów - została unieważniona. Mimo tych wszystkich starań, oszustw i przekupstw, BBWR w wyborach 1928 r. nie zwyciężył.

„Dziadek” z koszykiem czyli historia jednego „zwycięstwa” Wobec takiego stanu rzeczy prezydent zebrania zaważa robotników do przeniesienia obrad do sali domu Związku Zawodowego Metalowców przy fabryce wagonów w Senoku. Wówczas, w czasie opuszczania sali przez robotników sługusi policji dokonali napadu na towarzysza Stanisława Lisowskiego, którego dotkliwie poturbowano. Zebrania w sali Związku Zawodowego Metalowców nie udało się przerwaniem rozpuścić, ponieważ kilka straż robotnicza, w skład której wchodziłi bojownicy towarzysze, jak Józef Zubryt, Józef Sołon, Stanisław Majbuk nie wpuścili prowokatorów na salę obrad. Na drugi dzień po odbytych zebraniach jeden z najmilców policyjnych Stefan Hanaś z granady Stróż Mate (pow. Sanok) otrzeźwił i usławił sobie, że nie postępował, postanowił on zaniechać dalszej „pracy” na rzecz granatowej policji. Przybył on do Sanoka, aby przeprosić robotników, którym dnia wczorajszego wyrządził krzywdę. Wspólnie z Sanokiem udał się do kancelarii adwokackiej Penzika w Sanoku, gdzie wobec posłów Stronnicstwa Chłopskiego - Ptery i Brony grze towarzyszy Lisowskiego, Habata, Birka, Dźmaby i innych złożył protokółarne zeznanie, w którym mówił: „Policja ofiarowała nam za zamordowanie Penzika i Stanisława Lisowskiego po 30 złotych. Dla większej naszej odwagi zakupiła na to konto w szynku u Tajbusia kilka litrów wódki i beczkę piwa, którą myśmy wypili. Obiecowała nam emulację wyrok, które posładamy za przestępstwa kryminalne. Jednak tej zbrodni nie dokonaliśmy w obawie przed robotnikami!”

Do nich należał Staryk i Konstanty Leskowski z powiatu gorlickiego. Staryk chcąc uzyskać zaufanie chłopów dla poparcia jego kandydatury, zapuścił sobie duże włosy i w lichym ubraniu wyjechał się gromadzić przemawiać na wiecach. Chcąc uzyskać jak najwięcej głosów udawał świętoszka, zaczynał swe przemówienie od pochwalenia Boga. A później to już obcywał chłopom wszystko. I pomoc finansową i zatrudnienie wszystkich bezrobotnych na wsi, poprawę warunków gospodarczych i dobrobyt jeżeli tylko - na jedynkę BBWR będą głosować. Podobne „obiecanki caecanki” opowiadał Konstanty Leskowski. A afiszem rozlepianym na domach głosił: „Głosuj chłopie na Jedynek, a będzieś miał kłobasę i szynkę”. Przy użyciu wszelkich środków terrorku stosowanych przez policję oraz hańbiących obietnic - BBWR „zwyciężył” w wyborach. Wypadało teraz już oczekiwać przyrzeczonych dobrodziejstw. A tymczasem cóż się dzieje. Zamiast dobrobytu i szczęścia obiecawanego przez Piłsudskiego, zamiast kłobasy i szynki - rząd BBWR nakłada na chłopów większe podatki. Powstaje coraz większe rozpiętość cen między artykułami przemysłowymi a rolniczymi, co doprowadza liczną gospodarkę chłopską do upadku. Rząd wysprzedaje hurtownie i detalicznie interesy państwa polskiego w ręce obcego kapitału. Następuje redukcja w fabrykach. Rośnie coraz większy ucisk, wyzysk i bezrobocie.

BBWR „ZAPEWNIŁ SOBIE ZWYCIĘSTWO” Rok 1930. Trzeba się uciec do innych form walki. W czasie obrad sejmu na salę wkracza Piłsudski w otoczeniu ochotników: na jego okrzyk „Sejm to chlewa, a posłowie to fetry” - rozpedzono posiedzenie sejmowe. Piłsudski poklecił sejm rozwiać. Niezwłocznie też przystąpiono do przygotowania nowych wyborów, w których zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zostałyby zapewnione. Tym razem zastosowano „politykę silnej ręki”. Aktywniejszych, opozycyjnych posłów aresztowano i zamknięto w twierdzy w Brzesku. Akcja przedwyborcza odbywała się w atmosferze zrykan, terrorku policyjnego i aresztowań. Każde zebranie robotnicze było „strzeżone” przez policję lub jej agentów. Szaleł prowokatorzy, a wszystko to miało na celu rozbicie zebrań robotniczych i wprowadzenie zamętu w szeregach klasy robotniczej. Dom „Torhowała” w Sanoku, w którym odbywało się zebranie robotników otoczony został silnym kordonem policji. Na salę nie było się do najmilców policyjnych. Ledwie zebrało się rozpoczęło, gdy przyspiałli oni do „czynu” - przewracane i kamane krzesła, śpiewane faszystowskie piosenki uniemożliwiły prowadzenie zebrania, na strząsy prowokatorzy słało 6 granatów policyjnych z komendantem Trześniowskim i Słazkiem na czele.

„Dziadek” z koszykiem czyli historia jednego „zwycięstwa” Wobec takiego stanu rzeczy prezydent zebrania zaważa robotników do przeniesienia obrad do sali domu Związku Zawodowego Metalowców przy fabryce wagonów w Senoku. Wówczas, w czasie opuszczania sali przez robotników sługusi policji dokonali napadu na towarzysza Stanisława Lisowskiego, którego dotkliwie poturbowano. Zebrania w sali Związku Zawodowego Metalowców nie udało się przerwaniem rozpuścić, ponieważ kilka straż robotnicza, w skład której wchodziłi bojownicy towarzysze, jak Józef Zubryt, Józef Sołon, Stanisław Majbuk nie wpuścili prowokatorów na salę obrad. Na drugi dzień po odbytych zebraniach jeden z najmilców policyjnych Stefan Hanaś z granady Stróż Mate (pow. Sanok) otrzeźwił i usławił sobie, że nie postępował, postanowił on zaniechać dalszej „pracy” na rzecz granatowej policji. Przybył on do Sanoka, aby przeprosić robotników, którym dnia wczorajszego wyrządził krzywdę. Wspólnie z Sanokiem udał się do kancelarii adwokackiej Penzika w Sanoku, gdzie wobec posłów Stronnicstwa Chłopskiego - Ptery i Brony grze towarzyszy Lisowskiego, Habata, Birka, Dźmaby i innych złożył protokółarne zeznanie, w którym mówił: „Policja ofiarowała nam za zamordowanie Penzika i Stanisława Lisowskiego po 30 złotych. Dla większej naszej odwagi zakupiła na to konto w szynku u Tajbusia kilka litrów wódki i beczkę piwa, którą myśmy wypili. Obiecowała nam emulację wyrok, które posładamy za przestępstwa kryminalne. Jednak tej zbrodni nie dokonaliśmy w obawie przed robotnikami!”

...I ODPOWIEDZ OSZKARNYCH Sytuacja gospodarcza, wyzysk kapitalistyczny zmusza robotników do coraz to innych wystąpień. Zwiększa się ilość strajków robotniczych. Wybuchają demonstracje bezrobotnych - krwawo tłumione przez policję. Za robotnikami do walki z rządem samodzielnym stają ułaskani chłopcy. W roku 1932 wybuch powstania chłopów w powiecie leskim. W 1933 powstają do walki chłopcy w powiecie ropczyckim, lańcuckim, rzeszowskim i przeworskim. Wystąpienia chłopów tłumione są krwawo przez policję i wojsko. W kolejnych wyborach w 1935 roku BBWR już całkiem po faszystowski wbrew woli narodu wysunęła swych kandydatów na posłów. Na liście wyborczej znaleźli się najwięcej kapitaliści, ziemianie, wyzyskawcy i spekulanci - wrogowie ludu pracującego, którzy doprowadzili kraj do zupełnej ruin gospodarczej, kłękli wresztem, która wyniszczyła nasz kraj i miliony Polaków. Uplynęło 8 lat od chwili, gdy emasy pracujące miały i wsi zapytały z siebie jarmoz niewoli i penowania clemtycyli kapitalistyczno-obszarniczych. A historia się nie powtarza. Augustyna Cielik

Spotkanie z przemyskim nauczycielstwem

Przeszukajcie piwnice i strychy — ani jeden kilogram złomu metali nieżelaznych nie może się zmarnować

KIEDY przed pięćdziesiątą laty przysłuchiwałem się dyskusji na zjeździe okręgowym nauczycielstwa woj. rzeszowskiego stwierdziłem, że nie była ona budująca. Miałem mówić o zaszczytnych zadaniach wychowania nowego człowieka, słyszało się wiele utyskiwań, biadolenia i narzekania.

szkolnej organizacji harcerskiej do współpracy z koleżkami nauczycielkami w walce o wyniki nauczania — jak to się fachowo wyraża kierownik Wydziału Oświaty tow. Tadeusz Uchwat.

Zagadnienie racjonalnego, wszechstronnego wykorzystania wszelkich odpadków użytkowych ma ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej. Nie posiadamy bowiem wystarczających ilości złóż rud metali nieżelaznych i musimy importować te metale względnie rudy z zagranicy. Ze względu na deficytowość tych metali na terenie międzynarodowym, jak również na dyskryminację gospodarczą stosowaną przez państwa kapitalistyczne w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej — nasuwają się bardzo poważne trudności, które zmuszają państwo do szukania innych sposobów uzupełnienia braków surowcowych.

Jakże inne wrażenia wywołałem z powiatowej konferencji nauczycielstwa w Przemyślu, w sierpniu 1952 r. Wystarczyło tylko spojrzeć na twarze zebranych, w przeważającej mierze młodych nauczycieli i nauczycielek, usmiechnięte, zadowolone twarze ludzi pełnych zapału i wiarę w skuteczność sprawy, dla której nie oszczędzą siły i trudu.

Władza ludowa wysoko ceni ofiarę pracy takiego nauczyciela. Wojciech Małec odznaczony został również srebrnym Krzyżem Zasługi.

A pomiędzy tym starszym pokoleniem, które reprezentuje Małec i tymi młodymi, jak Hobierski zdobył kwalifikacje już w Polsce Ludowej, jest cała masa nauczycielek i nauczycieli, których niesposób tu wymienić, ale spotkanie z którymi jest prawdziwie niezapomnianym przeżyciem.

A czyż można zapomnieć słowa wypowiedziane w dyskusji przez młodą przedszkolankę Zosę Sačer z Żurawicy: — „Pragnę być dzieckiem wśród moich dzieci w przedszkolu, bo wtedy osiągam najlepsze

Powtarzaniem tego entuzjazmu i tej wiary w siebie były słowa wypowiedziane w



HELENA SMYCZYŃSKA — nauczycielka szkoły podstawowej w Wuberczu gm. Dubiecko — delegatka na Krajową Radę Pracujących Nauczycieli w Warszawie.

Wzorowy ten nauczyciel, odznaczony został ostatnio srebrnym Krzyżem Zasługi.

Oto młodzieńka nauczycielka — zetempanka Helena Smyczyńska z gromady Wubercze gm. Dubiecko, która do piątego roku pracuje w zawodzie, a już zaskarbiła sobie serca dziatwy i rodziców, która jako jedna z najlepszych wybrana została przez ogół na Krajową Radę Pracujących Nauczycieli w Warszawie (13 — 14 br.).



MARIAN KOBIERSKI — nasz korespondent, nauczyciel z Zohatyń, odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.

dyskusji. Słowa proste, nie jakież tam deklaratoryjne, ale pełne żywej treści. Widzę nie młode, ale po to, by dokończyć się kolegią swymi doświadczeniami i osiągnięciami z różnych dziedzin by wskazać innym, jak temać przesyłki, przewyższać trudności.

Wojciech Małec — kierownik szkoły w Żurawicy liczy dziś 43 lata życia i ma za sobą 19 lat pracy pedagogicznej. „Wierzę mi — mówi, — że nigdy nie miałem tak wspaniałych warunków w pracy, jak dziś, w Polsce Ludowej. Kocham moją pracę, moją szkołę, moje dzieci. (Słowa: moja szkoła, nasza szkoła, nasza wioska, moje czarne dziecko) słyszy się tu niemal co chwila. Jakże głęboka mają one teraz wymowę!

Oto 20-letnia Zosia Rybicka wykazująca się doskonałymi rezultatami w pracy pedagogicznej i niespotykaną ofiarnością w pracy społecznej. Oto produkująca nauczycielka Marian Szczurowski, kierownik szkoły w Medyce, członek PRN, doświadczony pracownik na niwie społecznej, gospodarczej i politycznej. A obok nich Józefa Chmielecka z Niehrybki, Zbigniew Małewski z Birczy.

wynik w mojej pracy”. Czyż można pominąć doskonałe rezultaty, uzyskane przez Marię Gąską, Henryka Pobjalskiego, Marię Bednarz czy Henryka Łach w pracy polityczno-wychowawczej wśród wiejskiej młodzieży zespawskiej, która po powrocie ze Złota podjęła i realizuje cały szereg nowych zobowiązań produkcyjnych?

nauczycielstwo powiatu przemyskiego można śmiało powiedzieć, że w masie swych żyjących i wszystkich zmarłych nauczycieli —

Ob Małec, syn chłopca z gromady Złotniki w kolbuszowskim ubożystwie w warunkach władzy ludowej z bardzo dobrym postępowaniem Instytut Pedagogiczny w Warszawie. Zdobył wiedzę potrzebą dziś przekazywać innym, młodym nauczycielom, a ponadto uzyskał piękne wyniki „w ustawieniu

Trudna ale i wspaniała praca jest praca nauczyciela, szczególnie, gdy widzi on coraz bardziej jasną swą rolę. Tak mówi Anna Narkowicz z Reczowa — nauczycielka, aktywistka ZSCh; tak mówi Irena Kliskówna z Buszkowic, organizatorka doskonałych zespołów chóralnego, ta-

Spotkanie z tymi ludźmi w nowym roku szkolnym pozwala na stwierdzenie, że nie ma już dla nich takich przeszkód, których nie mógłby pokonać w radośnej, twórczej pracy dla Ludowej Ojczyzny.

Osiągnięcia i bolączki Państwowej Stacji Usługowej w Rzeszowie

Zaczęło się od interwencji. Państwowa Stacja Usługowa w Rzeszowie, zlekkała z naprawą wozu pożarniczego z Gorlic. Rodzaka wysłała „ismo. W nie długi czas przybył z wyjątkiem sam szef Stacji Ob. Dzierżyński. „Mamy poważne trudności — mówi. Najlepiej, gdybyście sami zobaczyli warunki, w jakich pracują nasi mechanicy. Wyjaśniliby to wiele spraw”.

colet reorganizacja, dokonana w łonie samej Stacji, utworzyła z niej samodzielnie operatywną placówkę.

ważnym stopniu mogłyby się przyczynić do podniesienia wydajności i jakości pracy. Niestety brak pomieszczeń nie pozwalał ich zastosować. Tysiące precyzyjnych części wymienionych, które wymagały specjalnych pomieszczeń, leży w małym magazynie.

kracza wykonanie planów o 20 i 30 proc. Brygada młodzieńcza, niedawno powstała, wykonuje plany w 150 proc., a niektórzy młodzieżowcy osiągają nawet 200 proc.

„Nie jest pozabawione wielkiej prawdy powiedzenie, że samo cichd jest alfa i omega w ruszaniu się po województwie rzeszowskim. Spełnia on tutaj zaszczytną rolę łącznika. Oczywista, że dobrze zorganizowana, na sieć placówek napraw samochodów, posiada w naszych warunkach pierwszorzędne znaczenie. Zadaną Stacji — to przedłużenie żywota maszyn, przez konserwację, przeprowadzanie drobnych napraw, wymianę zużytych części itp.

Plany rozwoju Stacji, były wielkie. Miała się ona stać zakładem nowej, na skalę wojewódzkiej placówki naprawy samochodów, stacją i typu, zdolną bez przeszkód zaspokoić po trzech województwa z zalogą 400 ludzi. Plany okazały się jednak nawiśniętym papierosem. Ojcowie miasta po macosze mi podnieśli do sprawy rozwoju Stacji Usługowej Samochodów i po pierwszym roku, który zaznaczył się powolnym wzrostem tempa rozwoju osłabło. Ludzie, a zwłaszcza tkwiący w nich dynamizm rozwoju, postanili Stację na pewnym poziomie, jednak fatalne warunki lokalowe stanęły na przeszkodzie w dalszej pracy.

Najważniejsza jest jednak naprawa samochodów. Odbywa się ona w większej części pod gołym niebem. Maleńki plac, pokryty grubą warstwą śniegu i benzyny, wydziela podczas letniego upału duszącą woń. Repty samochodów w naprawie. I tutaj panuje tłok utrudniający pracę.

„Jak to się stało? Pytamy kierownika Stacji, że w takich warunkach osiągnięcie pięknych wyników.

Państwowa Stacja Usługowa w Rzeszowie, datuje swój początek od roku 1949, kiedy to była jeszcze Centralną Handlową „Molozbytu”. Centrala ta stworzyła sieć sklepów na terenie województwa, które zaopatrywały świat pracy w rowery, motocykle, i części wymiarne. Były to jednostki handlowe.

A warunki w jakich pracują ludzie Stacji są rzeczywiście specyficzne. Burs, warsztaty i podwórko, na którym dokonuje się większej części napraw, zajmują powierzchnię 540 metrów kwadratowych. Dwa stanowiska robotcze z wiatrami piwnicznymi, garaż na motocykle, pomieszczenie na maszyny i aparaty oraz magazyn — wszystkie włożone w mały budynek. Wszędzie nieopisany tłok i ciasnota. Stąd awarie w pracy, słaba przepustowość, często zła jakość naprawionych wozów. Wprawdzie Stacja otrzymuje precyzyjne aparaty, które w po-

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe? — żadne. Budynek burtowy posiada krytyki! O urządzeniach kulturalnych nie ma mowy.

„Do polepszenia wydajności pracy i zlikwidowania bumełnictwa przyczyniło się wydatnie przejście z systemu dźwikołowego na system normowy pracy.

Pierwsza reorganizacja Centrali wyłoniła szereg burtoł. Wtedy też powstała Sekcja Obsługi Samochodów. Druga z

Zdawaloby się, że w takich warunkach wykonanie planów, leżeć będzie na obu łopatkach. A tymczasem...
Dzięki ścisłej współpracy kierownictwa Stacji z całą zalogą, dzięki ofiarności takich ludzi, jak szef Stacji ob. Dzierżyńskiego, mistrza warsztatu — przodownika pracy Orzechowskiego, członka partii Skarbowskiego, młodziego ze tempowa Ziemińskiego oraz ob. Gutowskiego, Madeja i innych Stacja Obsługi stała pra-

Pozwała to jednocześnie na ścisłą kontrolę wykonania pracy — mówi ob. Dzierżyński. Ale siłą żywotną Stacji i motorem każdego odpowiedzialnej pracy jest nasza zalogę — dodaje z dumą.



— Ruśacki Dzieczonego opóźnienie dostawę zboża do punktu skupu. — Po... Bo, nie mam pieniędzy na omłoty.

M. Zb.

Chłopi z Rakszawy manifestacyjnie sprzedają zboże państwu

Dzień 28 ub. m. w gromadzie Rakszawy przebiegł uroczysto. Już od samego rana wszędzie panowała żywa krzątania. W dniu tym chłopi gromady zorganizowali manifestacyjną dostawę zboża na punkt skupu.

Dorazną pomoc w dostawie zboża okazały chłopom Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego, przysyłając ciągniki do odwiezienia zboża. Casy szaur nalożonych zbożem wozów, udekorowanych hasłami — „Sojusz robotniczo — chłopski!”, „Terminowa dostawa zboża”, „Każdy obywatel sprzedaje zboże państwu” — podążył do punktu skupu w Żołyń.

Z sierpniowej konferencji nauczycieli w Stalowej Woli

W ostatnich dniach sierpnia w Stalowej Woli w Domu Hutnika odbyła się konferencja nauczycieli pow. Nisko, na której obecnych było 300 osób. Po wysłuchaniu referatów obrabianych stan szkolnictwa w powiecie — wywiązała się ożywiona dyskusja, w której nauczyciele dzieliли się swymi doświadczeniami zdobytymi w pracy zawodowej. Podczas obrad na salę przybyli liczni zastępcy młodzieżowe z życzeniami. Uczestnicy konferencji wysłali telegramy do Prezydenta Bolesława Bieruta, ministra oświaty, CRZZ i Zarządu Głównego ZNP, w których postawianą zwiększyć swe wysiłki w podnoszeniu wyników w nauce i wychowaniu młodzieży szkolnej na dobrych obywateli Ludowej Ojczyzny oraz włączyć się aktywnie do akcji przedwojennej.

Na zjazd nauczycielski do Warszawy wybrano ob. Marię Wilk, nauczycielkę szkoły podstawowej w Rudniku nad Sannem i ob. Zofię Chrząstowska z szkoły podstawowej w Zarzeczcu, Brażymow Krzyżem. Zastępca udekorowano nauczycielkę szkoły podstawowej w Łowisku ob. Antoninę Indyk. (4837)

Z. J. koresp.

W dostawie zboża udział wzięli — dyrektor RZPW — Paweł Sobuś, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — Jan Sroczek i przedwojenni pracownicy. Wiele pracy w organizowaniu dostawy włożył również sołtys gromady ob. Babiarz. (4606)

Jan Dec korespondent

Prezydium PRN w Nisku otrzymało ostatnio od Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej telegram gratulacyjny za zajęcie produkcyjnego miejsca w województwie w akcji planowego skupu zboża. Plan skupu zboża w miesiącu sierpniu został przekroczony, i na dzień 30 ub. m. wynosi 178 proc., co stanowi 52 proc. planu rocznego. Najlepiej z obowiązków wobec państwa wywiązała się gmina Kamień, która wykonała już 72 proc. planu rocznego. W gmnie tej akcja omłotowa przebiega najsprawniej, gdyż dzięki elektryfikacji stosuje się przy omłotach silniki elektryczne. (4834)

Zygmunt Jasek korespondent

6 września Międzynarodowy Dzień Młodzieży

W dniu 6. IX. 1952 r. o godz. 16.00 w Domu Kultury WUBP przy ul. Langiewicza odbędzie się uroczysta akademia z okazji „Międzynarodowego Dnia Młodzieży” zorza nierzowna przez Zarząd Miejski ZNP w Rzeszowie.

Po akademii odbędzie się capstrzyk ulicami: Langiewicza, Unii Lubelskiej, Świętochowskiego, 3-go Maja, Kościuskiego, Grunwaldzka, 1 Maja, Plac Stalina, gdzie nastąpi zakończenie.

Młodzież rzeszowska winna w uroczystościach wzięć jak najliczniejszy udział, aby zamianować swe braterskie uczucia i solidarność wobec młodzieży całego świata.

Wykonali zobowiązanie

Załoga magazynu Polskich Zakładów Zbożowych w Rudzie Różanieckiej (pow. Lubaczów) w dniu 27 ub. m. zameldowała o wykonaniu — na trzy dni przed terminem — zobowiązania, podjętego dla uczczenia 8 rocznicy PKWN. W ramach realizacji zobowiązania wybudowano — sposobem gospodarczym — windę ruchomą, zaoszczędzając ponad 4.200 zł. Na uroczystość uruchomienia windy przybył przedstawiciel Okręgu Polskich Zakładów Zbożowych — Jan Kijotajewski, wręczając dyplomy uznania — magazynierowi PZZ Franciszkowi Waznemu oraz ob. Tadeuszowi Obierek i Stanisławowi Fransus.

Załoga Polskich Zakładów Zbożowych — Ruda Różaniecka zobowiązała się do dostarczenia wybudować budkę strażacką. (4534)

Fr. Miszał korespondent

Rozpoczęcie roku szkolnego w Dębicy

Na inaugurację rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach podstawowych i średnich w Dębicy złożył się urzędzony w dniu 31 ub. m. capstrzyk. Na stadionie sportowym — po odśpiewaniu Międzynarodówki — zebrana młodzież szkolna i nauczycielstwo powitał delegat Zarządu Powiatowego ZNP — tow. Mazur i dyrektor Szkoły Ogólnokształcącej TPD — Jan Czaykin.

W dniu 1 września zebrana wraz z rodzicami młodzież złożyła podstawowych i średnich — w obecności przedstawicieli partii, władz miejscowych i organizacji społecznych — wysłuchala przemówienia dyrektorów szkół i transmitowanego przez radio przemówienia ministra oświaty. Po rozdaniu najmłodszym uczniom i uczennicom upominków, w postaci przyborów szkolnych, odbyła się bogata część artystyczna. (4619)

Br. Wołak koresp. — Dębica

W Radomyślu Wielkim zabłysły pierwsze żarówki elektryczne

W Radomyślu Wielkim, miasteczku liczącym około 1,5 tysiący mieszkańców, młotona wojna została przetrze ślady 80 proc. budynków miasta zostały zniszczonych. Następstwa wojny zaczynają jednak znikać. Dzięki dotacjom państwa ludowego przeprowadza się obecnie kapitalny remont 20 budynków mieszkalnych, co w dużej mierze przyczyni się do podniesienia warunków mieszkaniowych tamtejszej ludności.

Ważną i radosną dla radomyślan jest, przeprowadzana obecnie, akcja elektryfikacji, w ramach której coraz więcej domów otrzymuje światło elektryczne. Radomyślanie nie będą już pracować i uczyć się przy żółtym blasku kopcanej lampy naftowej. Dotychczas zelektryfikowano około 60 proc. budynków.

Równocześnie z odbudową miasta wzrasta i rozwija się życie kulturalne, skupiające się w Domu Kultury, gdzie znajduje się kino „Światowid”. Ważną placówką kulturalną jest również Biblioteka Miejska, wyposażona w około 1000 książek o treści naukowej i beletrystycznej. Młodzież i starsze społeczeństwo chętniej teraz korzysta z biblioteki, ponieważ światło elektryczne pozwala na czytanie wieczorem po pracy książek i prasy. (4565)

Peł.

„Płodem naszych artykułów”

W ODPOWIEDZI NA NOTATKĘ naszego korespondenta Kameczko pt. „Kilka słów o barze mlecznym w Stalowej Woli” — Okręgowy Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w Rzeszowie powiadomił nas, iż w celu dostatecznego zapotrążenia Baru Mlecznego w Stalowej Woli w mleko, zarządzone przetworzyć mleka z innych powiatów. Równocześnie PDPRM zapowiedziało uruchomienie w drugiej połowie sierpnia br. drugiego Baru Mlecznego w Stalowej Woli.

PREZYDIUM POWIATOWEJ Rady Narodowej w Tarnobrzegu zawiadania nas o „uruchomieniu” orkiestry dętej w Grębówie. Zespół ten uzbudził w dniu 10 sierpnia br. festyn w Grębowie, z którego dochód przeznaczono na umun dorowanie członków zespołu. Na miesiąc październik br. orkiestra z Grębowa planuje użyczenie koncertu.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ Rady Narodowej w Jarosławiu

donosi o zaplanowaniu wykonania, do końca br., około 1000 m² chodnika na ulicy 3 Maja w Jarosławiu — zaś naprawa chodnika na ulicy Poniatołowskiego będzie dokonana w roku 1953.

W CELU UTRZYMANIA PORZĄDKU i estetyki na stacji kolejowej w Mielcu (w związku z interwencją naszego korespondenta) — „Stacja Mielec” roztawił liczne kosze na śmiecie, zarówno wewnątrz budynku stacyjnego, jak i na zewnątrz. Równocześnie postanowiono przyjąć kobietę do sprzątnięcia i czyszczenia. Decyzja ta jednak zależy od orzeczenia Oddziału PKP w Rzeszowie.

Ciekawi jesteśmy jak odnie się do szumnej inicjatywy „Stacji Mielec” — Oddział PKP w Rzeszowie?

W ROKU 1953 zostanie dobudowana do poczekalni na przystanku osobowym kolej wąskotorowej w Urzeczowie Kasa biletowa — informule has Zarząd Kolei Wąskotorowej w Przeworsku.

„Humor” ekspozytury

Jednego upalnego dnia, w mieście lipcu br., pewna ekspozytura samochodowa wpadła w dobry humor. Postanowiła ona opisać się znajomością geografii.

— Spójrzcie! — powiada szef ekspozytury do swoich współpracowników, wskazując na trzymając w ręku gazetę. — Czy słyszycie łysie kiedy o przystanku autobusowym w gromadzie Bielawy?

Miny wszystkich spoważniały.

— A może macie na myśli gromadę Bielawy, gdzie dotychczas na przystanku PKS nie postawiliśmy ławek, na których mogliby spocząć pasażerowie, czekający na samochód? — nieśmiało odpowiedział jeden z bliżej stojących.

— Nie! Ja wam mówię, że nie! — uparł się szef.

— Istotnie — dodał po chwili — w gromadzie Bielawy (pow. Dębica) nie ma ławek na przystanku PKS. Ale nie to jest ważne. W tej chwili chodzi mi o Bielawy!

— Powtórnice zapanowało grobowe milczenie...

— Mam! — Nagle radośnie krzyknął kolega ob. Wychowanie — mam! — powtórzył — Bielany kŁowaczka!

— Bielany kŁowaczka — dodał drugi.

„Dłuby grono „dowolnych” pomysłów jeszcze chwile na pewno przypomniało by sobie o Bielawach w Warszawie, Bielawach w Krakowie i może innych jeszcze. To jednak okazało się, Ekspozytura PKS Nr. 5 w Rzeszowie, przy ul. Poniatołowskiego 16, niepotrzebna. Była uratowana!

„Miejscowości Bielawy kŁowaczki i Bielany kŁowicza, znajdując się w zasięgu PKS Okręgu Łódź”.

Szef ekspozytury ob. Jan Wychowaniec przytoczył pięciogłosem złożył swój najmniejszy podpis.

— Sprawa załatwiona — odechnął z ulgą, stojąc już na swoim biurowym krześle.

Mieszkańcy gromady Bielawy oraz redakcja uważają jednak inaczej. Głupi i bezsensowny „dowcip” rzeszowskiej Ekspozytury PKS świadczy jedynie o głębokim zakorzenieniu się w niej bezdusznych biurokratów, którzy ignorują sobie zupełnie Uchwałę Komitetu Centralnego PZPR oraz Uchwałę Rady Państwa w sprawie udzielenia wyjaśnienia na krytykę prasową.

Ciekawi jesteśmy jak długo jeszcze będzie trwał „humor” ekspozytury? Jak długo jeszcze trzeba będzie czekać na spełnienie próśb mieszkańców gromady Bielawy (pow. Dębica)?

Szur.

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO legitymację nr 33332 Państwowego Zakładu Emerytalny Warszawa nr 102142 Związek Zawodowy Jarosław, nr 66 oGminna Spółdzielni Radymno, oraz enidekt do dowodu osobistego Niebylekły Wawrzynek Radymno. G-1148

ZGUBIONO kartę meldunkową nr L-IV45321 Krośno na nazwisko Słobka Mieczysław Blizacki pow. Brzozów. G-1159

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe, bilet miesięczny legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Kucharski Michał. G-1109



Pracujący traktorysta Michał Winiarski z zespołu PGR — Nerubka (pow. Przemysł) wyrabiający 145 proc. normy.

Uwaga radioabonentów

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przypomina wszystkim radioabonentom o obowiązku uiszczania opłat abonamentowych w terminie do dnia 7-go każdego miesiąca. Abonent, który zalegał w opłatach, są obowiązani uiszczać od każdej zaległej opłaty miesięcznej wysokie dodatkowe opłaty za każdy miesiąc zwłoki a w wypadku, gdy zaległe opłaty obejmują 3 lub więcej miesięcy — koszty egzekucyjne.

W związku z powyższym Ministerstwo Poczt i Telegrafów wzywa wszystkich radioabonentów do jak najszybszego wyrównania zaległych opłat abonamentowych oraz terminowo uiszczania opłat bieżących.

miatek 5 WRZESNIA

JAROSŁAW Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatołowa, skifro 29 tel. 69.

PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 69

DEBICA Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryśka 2, tel. 69

LANCUT Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 6, tel. 69

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: Reżiseria — koncert w 3 aktach J. Jurandota — początek o godz. 19-tel.

MUZEU M

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 7. — otwarte od godziny 9 do 13-tel.

PANSTWOWY OSRODEK MUZEALNY W LANCUCE: otwarty od godz. 9 do 15-tel.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa”. Redakcja — kolegium redakcyjne, Redakcja — Rzeszów, ul. Galczyńskiego 7.

Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. — 10.00, dział gospodarczy, kulturalny, prasy, teatru i rolny — 10.03, dział miejski i sekretariat — 13.98, dział korespondentów — 15.34. Redakcja nocna 10,17 (18,36).

Redaktor naczelny przyjmując zamówienie od godz. 10 do 12.

Oddział Nowiny Przemyskie — Przemysł, ul. Wolskiego 1, tel. 350. Ł. p. Nowiny Podkarpackie — Kromo, ul. Nowości 5, tel. 226. Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 19, I p. — tel. 18.55, dział oddział — 18.52, PPK „Ruch” — tel. 18.80. Promocja zakładu. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komia. 17 gr kwartałna 13.50 zł, półrocz. 27 gr, rocz. na 54 zł. Promocje przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 3. Form. 68 x 31/2 gazet.

Wiadomości Sportowe

Stal Rzeszów - Ogniwo Rzeszów 2:0 (1:0)

Rewalnowe spotkanie rzeszowskich drużyn Stali i Ogniwa zakończyło się tym razem zwycięstwem Stali w stosunku 2:0. Stal jako całość zagrała nie źle, chociaż nieco gorzej niż w niedzielę. Ale miała więcej z gry, przeważając przez cały niemal czas zawodów. Atak prowadził tym razem Wrobel, który będzie niezłym zawodnikiem, i z którym jego współpartnerzy lepiej się rozumieją jak ze Skibą. Mamy jednak taką uwagę, by ten zawodnik nie grał czasami zbyt ostro (za ostre wejście w Rosoja, przez co ten ostatni musiał zejść z boiska). W ataku zwycięzców podobali się Kościółek, który zagrał lepiej w pierwszej połowie, Kura, a nawet Daszkiewicz na prawym skrzydle. W pomocy gusiar na normalnym poziomie a Niedzielski na środku obrony wywiązał się ze swego zadania.

Ogniwo wystąpiło bez Besza

Spójnia Jarosław - Górnik Glinik 4:2 (4:1)

Mecz między miejscową Spójnią a Górnikiem z Glinika nie wywołał w Jarosławiu większego zainteresowania, a szkoda, bo spotkanie było interesujące i prowadzone na niezłym poziomie. Zadowolili drużyna Górnika, która grała ambicjonnie. Nieszczeł, w ataku brak było strzelca, a przy tym Melnarowicz w obronie Spójni był trudny do przebrnięcia. Przegraną Górnika przypisać należy niedysponowanie-

mu w tym dniu Sikorze, który mógł obronić wszystkie bramki.

Zaczyna Górnika i zanosi się na sensację. Już w trzeciej minucie goście prowadzą ze strzału Paska. Utrata bramki determinuje Spójnię, która gra chaotycznie. Dopiero zdobycie wyrównania przez Motzka wprowadza ją w szeregach gospodarzy. W 25 minucie Kudlak zdobywa prowadzenie dla Spójni, a w 37 minucie

Motzek podwyższa na 3:1, przy czym Sikora nie jest bez winy. Następuje ataki gospodarzy, a w 40 minucie Stręży z 30 metrów zdobywa z rzutu wolnego czwartą bramkę.

Przeważnie więcej z gry mają goście, dla których druga bramkę zdobył Kulcin z rzutu wolnego.

Kolejarz Przemysł GWKS Rzeszów 0:1 (0:1)

Mecz przewodnika grupy z przemyskim Kolejarzem wywołał w Przemyslu duże zainteresowanie. Symptomem Kolejarza, po ostatnim sukcesie swojej drużyny, liczyli na to, że potrafi ona zatrzymać zwycięski pochód GWKS-u. Jednak wójkowi, mimo słabej gry zwycięzcy, po przeciwieństwie rozstrzygnięciu do spotkania na swoją korzyść, stając się obecnie pewnym mistrzem klasy I.

Przed zawodami drużyna rzeszowska otrzymała kwiaty od żonierzy Przemysla, którzy dopingowali drużyny gości.

Do przerwy gra była nerwowa, a piłka wędrowała od jednej bramki do drugiej. Pod koniec pierwszej połowy wyrosowało się lekka przewaga gości a składne ataki przynosiła w 43 minucie bramkę zdobył przez Piewczaka. Okazało się, że była to ostatnia i zwycięska bramka. Po przerwie obie drużyny mają wiele okazji do zmiany wyniku, jednak liczne okazje podbramkowe nie zostały wykorzystane,

Przed naradą przodujących nauczycieli

W połowie września, w dniach 13-ym i 14-ym, odbyły się w Warszawie ogólnokrajowa narada przodujących nauczycieli. Przybył na nią zarówno profesorowie uniwersytetów jak i wychowawcy przedszkoli, nauczyciele szkół ogólnokształcących i zawodowych z miast i wsi.

nie, od których wypełnienia zależy siła, dobrobyt i pomyślność naszej ojczyzny.

Właśnie o tych zadaniach, o tym jak ma być ulżal nauczycielstwa w ich realizacji — będąc mowili na wrześniowej naradzie przodujący nauczyciele.

ABY SZKOŁA DAŁA MŁODZIEŻY JAK NAJWIĘCEJ

uczelnym zadaniem, które stoi przed nauczycielstwem polskim jest podniesienie poziomu nauczania, dążenie do pełnej realizacji programów szkolnych. Naród socjalistyczny, w który się przekształcamy, to naród ludzi światłych, uzbrojonych w wiedzę. Tę wiedzę musi dać młodemu pokoleniu szkoły, musi ją dać doory nauczyciel, który potrafi chudzić w młodziu głód wiedzy, który pomoże uczniom nie tylko nabyć jak największą ilość wiadomości, ale je dobrze zrozumieć, który pomoże im w ukształtowaniu naukowego światopoglądu.

Podniesienie poziomu pracy szkoły wymaga nieustannego pogłębiania treści dydaktycznej nauczania, dalszego umacniania świadomej dyscypliny nauki, pogłębiania ideowo-politycznej treści całego procesu wychowawczego szkoły.

W walce o te trudne cele nauczyciel nie jest osamotniony. Poświęcone dni Złoty Młodych Przewodników były świadectwem,

że może on oprzeć się na przodującej młodzieży, że ma w szkole dzielnego pomocnika. Związek Młodzieży Polskiej i Harcerstwo Zjednoczone współpracę z organizacjami młodzieżowymi, które tak wielką rolę odgrywały zarówno na terenie szkoły jak i w wyższych uczelniach — oto jeden z ważnych postulatów, któremu niewątpliwie narada poświęci wiele uwagi.

W dalszym doskonaleniu pracy pedagogicznej i wychowawczej duże znaczenie ma stała współpraca z rodzicami uczący się młodzieży, z komitetami opiekuńczymi i patronującymi. W wielu wypadkach znaczenie tej współpracy nie było w pełni doceniane przez nauczycielstwo — choć zarówno przykłady z naszego życia, jak i doświadczenia szkolnictwa radzieckiego wskazują, że jest ona bardzo ważnym czynnikiem podnoszenia pracy szkoły na wyższy poziom.

SZKOŁA KUZIĄ PATRIOTYZMU

Szkola w Polsce Ludowej to ważny ośrodek wychowawczy, przy pomocy którego wykujemy nową, socjalistyczną moralność młodego pokolenia. Szkoła uczy młodzież kochać swój kraj, rozpala w młodych sercach patriotyzm i internacjonalizm, budzi miłość do ojczyzny i do wszystkich narodów walczących o pokój i postęp. Na lekcjach ojczystego języka, na wykładach literatury nauczyciel powinien w jeszcze większym stopniu niż do tej pory wpajać młodym słuchaczom miłość do pięknich postypych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, uczynić bliższymi młodzieży postacie wielkich synów ludu oświecenia, z których walki i pracy wyrósł Polska Rzeczpospolita Ludowa. Poznając np. życiorys Mariana Buczka i generała Świerczewskiego, bohaterów żołnierzy, którzy krew przelewali za ojczyznę — młodzież uświadamia sobie, że ich piękna tradycja przejęła dziś odrodzone Wojsko Polskie, na którego czczie stoi wielki Polak syn proletariackiej Warszawy, bohater Stalingradu, Marszałek Rokossowski, że tysiące młodych żołnierzy szeregowych i oficerów podnoszących swą sprawność do pracy i obrony — strzeże bezpieczeństwa granic naszej ojczyzny, stoi na straży pokoju, na straży pokojowego budownictwa.

UMOCNIENIE SPOJNI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ

Poważne zadania czekają na nauczycielstwo na polu zesławiania

Ważnym zadaniem nauczycielstwa jest umocnienie spójni między miastem i wsią. W tym celu należy organizować wyjazdy młodej kadry na teren wiejski, aby przetrzymać w niej i wzmocnić baz wojskowych w Japonii i wprowadzenia w czyn zamierzonych posunięć strategicznych.

Opywiedziałem o przyjęciu doktorowi. Kiedyś nadmieniał o cwiłkach stojących przed szefem sztabu Almondem i dowódcą 8 armii Walkerem. Robert Han powiedział:

— To grube ryby. Nazywają ich „trusem mózgow” głównodowodzącego. Nizantki, gruby — to pan Wood, prezes zarządu firmy „Sears Roebuck and Co”, a szczeniaki i tyśy — Witmore, wiceprezes „Chase National Bank”. A nasz Hush-hush — wiem to od pewnego amerykańskiego Koreańczyka pracującego w sztabie — uchodził za powiernika pana Wooda, który jest w stopniu generała majora...

WIELKA KAMPANIA

Naród polski przeżywa wielkie dni akcji wyborczej do Sejmu.

Konferencje sierpniowe, które odbyły się w 400 ośrodkach wykazały, że polscy nauczyciele służyli w szeregu Frontu Narodowego zdając sobie sprawę z doniosłości przeżywanego okresu. Już dziś tysiące nauczycieli bierze czynny udział w kampanii wyborczej. 175-tysięczna rzesza nauczycieli oświatowców i pracowników nauki przyczynia się do popularyzacji dążeń bliskich sercu wszystkich Polaków — dążeń Frontu Narodowego.

Narada która odbędzie się w Warszawie pomoże nauczycielom jeszcze lepiej przyswoić się do tej wielkiej odpowiedzialności, pomoże im jeszcze owocniej pracować dla dobra ojczyzny, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wskazuje im jak przetrzymać wielkie hasła Frontu Narodowego poprzez młodzież szkolną poprzez młode rzesze rodziców zorganizowanych w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych do szero- kich mas społeczeństwa.

WIELKA KAMPANIA

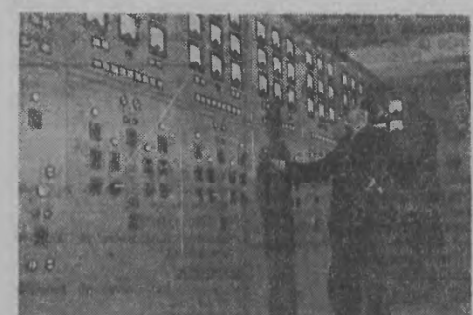
Naród polski przeżywa wielkie dni akcji wyborczej do Sejmu.

Konferencje sierpniowe, które odbyły się w 400 ośrodkach wykazały, że polscy nauczyciele służyli w szeregu Frontu Narodowego zdając sobie sprawę z doniosłości przeżywanego okresu. Już dziś tysiące nauczycieli bierze czynny udział w kampanii wyborczej. 175-tysięczna rzesza nauczycieli oświatowców i pracowników nauki przyczynia się do popularyzacji dążeń bliskich sercu wszystkich Polaków — dążeń Frontu Narodowego.

Narada która odbędzie się w Warszawie pomoże nauczycielom jeszcze lepiej przyswoić się do tej wielkiej odpowiedzialności, pomoże im jeszcze owocniej pracować dla dobra ojczyzny, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wskazuje im jak przetrzymać wielkie hasła Frontu Narodowego poprzez młodzież szkolną poprzez młode rzesze rodziców zorganizowanych w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych do szero- kich mas społeczeństwa.

Narada która odbędzie się w Warszawie pomoże nauczycielom jeszcze lepiej przyswoić się do tej wielkiej odpowiedzialności, pomoże im jeszcze owocniej pracować dla dobra ojczyzny, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wskazuje im jak przetrzymać wielkie hasła Frontu Narodowego poprzez młodzież szkolną poprzez młode rzesze rodziców zorganizowanych w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych do szero- kich mas społeczeństwa.

Narada która odbędzie się w Warszawie pomoże nauczycielom jeszcze lepiej przyswoić się do tej wielkiej odpowiedzialności, pomoże im jeszcze owocniej pracować dla dobra ojczyzny, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wskazuje im jak przetrzymać wielkie hasła Frontu Narodowego poprzez młodzież szkolną poprzez młode rzesze rodziców zorganizowanych w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych do szero- kich mas społeczeństwa.



Dzielną ofiarę pracy załogi elektrowni wodnej w Dychowie drugi turbozespol rozpoczął pracę.

Największa w kraju elektrownia wodna w Dychowie, która łączy w jedną całość systemy energetyczne północny i południowy, jest wielkim osiągnięciem naszej młodej techniki, zrzeszonym dziełem pomocy Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: Tablicowy nastawni elektrowni w Dychowie Józef Ostrowski sprawdza pracę turbozespolów.

CAF — fot. Baranowski

ZASZYT ROMAN KIMURA ZNALEZIONY W SUNCHONGU

Kawabe zakazał na znak, że skończył mowę i ukłonił się. Ceremonia przyjęcia była skłoczona. Whitney i Banker poszli do drzwi, a Mac i Bradley usiedli nie czekając aż wyjdziemy.

Kawabe zwrócił się do nas i znowu zakazał. Znaczyło to, że należy uszczę amerykańskiego głównodowodzącego znakiem najwyższego uznaniania. Kiedy Kawabe był zastępcą szefa Sztabu Generalnego, miał przez zaszyt składać awerszenia monarzy i przywołać do siebie sposób wychodzenia z najdosłowniejszego gabinetu przepisany dworskim ceremoniałem. Zgodnie z tym ceremoniałem, wiernym poddanym nie wolno nieznacznie pokazywać swoich pleców. Kawabe powiedział zamiar, żeby i tym razem zastosować japoński nadzwyczajny sposób wyjścia. Schylił się w pokłon i w tej postawie zaczął się drobny krokami posuwać bokiem do drzwi. My także przybrałśmy tę postawę i poszliśmy za Kawabem krokami krokiem.

Przy drzwiach wyprostowaliśmy się, złożyliśmy ostatni ukłon i wyszliśmy z pokoju.

Zo sztabu udaliśmy się na plac placowy i blisko pierwszego bramy dopędziliśmy w młeczeniu obrzędu złożenia holdu.

Do wszystkich kantorów, epifidzieli, towarzystw i klubów rozszedł powoli na mimografii i zapoatrzoną pisaną „Ścisłe poufne” krótki komunikat o przyjęciu w Hibijs. W komunikacie przytoczono tekst mowy Makia o wzmocnieniu podstaw demokracji w Japonii i wcieleniu w życie ideałów demokracji.

Po dwóch dniach przybyły szefowie sztabów wycofali do Ameryki. Rozeszły się, że oni właśnie z Makim kwe-

Dawniej...



Wyfatki na oświacie zajmowały jedno z ostatnich miejsc w przedwojennym budżecie państwowym. „Reprezentantem narodu” zasiadający w samodzielnym sejmie nie uczynił nic, aby udostępnić naukę ponad milionowi dzieci robotników i chłopów, dla których zabrakło miejsc w szkołach, jakby przez ironię nazywanych „powszednimi”.

Na zdjęciu: Szkoła dzieci robotniczych przedmieść Warszawy była zwykła ulica. Nad rzytnokiem jednej z ulic Wolf odbywa się swoiste upowszechnienie kultury.

Archiwum Fotograficzne CAF

...a dziś



Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego w warszawskiej szkole TPD Nr 11 na Miranowie.

Na zdjęciu: Fragment części artystycznej. Dzieci żywo wykonują piosny na akordeonie członka Komitetu Opiekuńczego Zbigniewa Pudo z Ministerstwa Górnictwa.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Nowiny sportowe

Lucznicy naszego województwa na zawodach w Szczecinie i Sopocie

W ostatnich dniach lucznicy naszego województwa wzięli udział w dwu najważniejszych zawodach tegorocznych imprezach luczniczych, a to w mistrzostwach CRZ, zorganizowanych w Szczecinie oraz mistrzostwach Polski w Sopocie.

W zawodach tych brała udział grupa zawodników woj. rzeszowskiego złożona z 17 osób.

Sekcje kół sportowych „Budowlani” i „Spójnia” z Rzeszowa reprezentowały w Szczecinie swoje zrzeszenia, gdyż posiadały w swych zespołach najlepszych luczników.

Zespół Budowlanych uzyskał w strzelaniu na odległość krótkie 8 miejsce. W ogólnej punktacji zajęli 10-tę lokatę.

Indywidualnie najlepszy rezultat uzyskał R. Wojski (Budowlani) zajmując 12 miejsce. Pozostali zawodnicy Budowlanych zajęli dalsze miejsca. Z kobiet Janina Nieska (Spójnia Rzeszów) sklasyfikowana została w Szczecinie na 11 miejscu. Zawodniczka ta na mistrzostwach w Sopocie uzyskała 9 miejsce, pozostając nadal w kadry wojewódzkiej.

Największy sukces uzyskał w Sopocie zespół juniorów Budowlanych z Rzeszowa, zdobywając w swej grupie wicemistrzostwo Polski. Zespół ten w składzie — Jurkiewicz, Wojski, Gierlach osiągnął 2300 punktów, dając się wyprzedzić zespołowi łódzkiemu tylko o 36 punktów.

Mistrz woj. rzeszowskiego Aleksander Wacelk (Kolejarz Przemysł) zajął w punktacji ogólnej 14 miejsce. Pozostali

zawodnicy Budowlanych, Spójni i Kolejarza Przemysł zajęli miejsca w pierwszej pięciolokatce na 80 strzałach.

Rewelacja zawodów okazała się zawodnik ogólna z Krakowa Ludwik Mazurek, którego wyniki przewyższały w jednym wypadku rekord świata.

Z kobiet bezkonkurencyjną jest nadal wielokrotna mistrzyni świata Kurkowska — Spychajowa, która znajduje się w doskonałej formie.

Antoni Gromski

Katowice-Bukareszt 3:3 w tenisie

Na kortach katowickiej Stali rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy Katowice — Bukareszt.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano dwie gry pojedyncze seniorów oraz 3 juniorsów.

Wyniki pierwszego dnia były następujące: seniorzy Pułstaj (Bukareszt) — Niestroj (Katowice) 6:3, 8:7, 8:8. Sebraja (Katowice) — Zaccopanu (Bukareszt) 3:6, 6:3.

Juniorzy — Dietrich (Katowice) — Danza (Bukareszt) 6:4, 7:5. Wilczek (Katowice) — Cristea (Bukareszt) 4:6, 2:6. Lielsowa (Katowice) — Rošana (Bukareszt) 2:6, 3:6.

Gra mieszana juniorów — Wilczek, Ryczkówna (Katowice) — Cristea, Namien (Bukareszt) 3:6, 3:6. Po pierwszym dniu zawodów wynik spotkania jest remisowy 3:3.